

CENA PRENUMERATY:

Łódź miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32,—.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—.
Na prowincji miesięcznie mk. 45,—, kwartalnie mk. 135,—.
Za granicą miesięcznie marek 60,—.

Numer pojedynczy 2 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

CENY OGŁOSZENI:

Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz petitowy jednolamowy (str. 7 lamów).
Drobnej 40 fen. za wiersz, najmniejszej mk. 4.—. Dla poszukujących pracy 30 fen. za wiersz. Nadpłatę przed tekstem mk. 7.— w tekście mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz petitowy jednolamowy (str. 5 lamów).
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 lamów).
Komunikaty mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 3.—, drobnej 55 fen. nadpłatę przed tekstem mk. 8.— w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—, nekrologi mk. 4.—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229. Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uciwa' zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski

Dzielnia 18.

Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza



Piątek dnia 27 sierpnia
„Wyzwolenie”
po raz 2-gi dramat w 3 aktach
St. Wyspiańskiego. Połowa docho-
du na Czerwony Krzyż.

Sobota dnia 28 sierpnia

Pan Jowialski

Premiera kom. Al. Fredry.



Restauracja przy Hotelu Manteuffla
Zachodnia 45
Codziennie **OBIADY** od godziny 12 — 4-ej po 22 m.
wykwintne **Kolacja a la carte**

Państwowa Szkoła Włókiennicza

w Łodzi, Pańska nr. 113.

z wydziałami: przedziałniczym, tkackim, farbiarsko-wykończalnictwem i mechanicznym.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 2 września o godz. 9 rano, lekcje 11 września.

Wpis roczny marek 500.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 12 w południe

ty gdańskiej, składającej się raczej z elementów prawicowych, iż Gdańsk musi w stosunku do konfliktu polsko-sowieckiego zachować neutralność, przeto również o przeżyciu przez wolne miasto materiału wojennego nie powinno być mowy.

Podali więc sobie ręce najskańszo do walki z Polską w myśl zasady: choćby z diabłem w przymierzu, ale przeciw Polsce!

Nic nie przestraszało patriotycznie-pruskiej haki/gdańskiej, iż idzie na rękę z bolszewizmem, który po zniewoleniu Rzeczypospolitej wzięły się bezpośrednio do nakładania jarzma tyranji, najhaniebniejszej na karku niemieckie.

Nienawiść odwieczna do wszytkiego, co polskie, zaślepiała obywateli gdańskich, jak zaślepiała stale „działaczy” na Śląsku i wreszcie sam rząd berliński, rząd t. zw. radykalno-postępowy, ba — nawet socjalistyczny.

Na szczęście zmiana sytuacji wojennej na froncie polskim i w tej sprawie wywarła wpływ dodatni. Ale była chwila, kiedy pod naciskiem robotników gdańskich i członków konstytuandy wolnego miasta, może zresztą na skutek antypolskiej ówczesnej polityki rządu angielskiego, sam wielki komisarz ententy — sir Tower nie tylko nie przeciwdziałał akcji prawicowej i lewicowej haki, lecz zdawał się odnosić do niej przychylnie.

I trzeba było energicznej postawy rządu francuskiego, który wysłał dwa okręty wojenne dając ich komendantom nadzwyczajne pełnomocnictwa, trzeba było ostrej interwencji delegata rządu polskiego w osobie wiceministra spraw zagranicznych p. Stefana Dąbrowskiego, wreszcie wspomnianej już zmiany sytuacji na froncie i — co z tego wynika — zmiany w polityce Lloyd George'a, aby przeciw polskiemu wystąpieniu gdańszczyzn nie doszłoby.

Dzisiaj już — jak wiemy — amunicja ze statków, stojących w porcie jest wyladowywana,

nie czyni się również trudności w dalszym transportowaniu reemigrantów, jadących z Ameryki do Ojczyzny.

Chwilowo więc afera Gdańska contra Polska została zlikwidowana. Nie należy jednak i nie wolno nam przypuszczać, iżby zlikwidowana była całkowicie.

To też obowiązkiem odno-

nych czynników rządu naszego postarać się o to, aby pomyslny teraz obrót sprawy wykorzystał i wymócił na Radzie Najwyższej danie Polsce gwarancji, iż w myśl traktatu wersalskiego prawa suwerenne Rzeczypospolitej w stosunku do wolnego miasta Gdańska będą zawsze i w każdej sytuacji przestrzegane.

Zmierzch bolszewizmu.

Paryż, 25 sierpnia (PAT) — Radjo. Wierwiewie z przed stawicielem „Daily Telegraph” oświadczył Giolitti, że już w roku 1915 nabrał przekonania że Rosja zawiedzie koalicję ponieważ niebezpieczeństwo rewolucji zwiększało się po wojnie rosyjsko japońskiej coraz bardziej. Giolitti sądzi, że bolszewizm nie będzie już długo istniał, ponieważ nie stanowi on etapu na drodze postępu, ale raczej cofnięcie się do wieku barbarzyństwa.

Londyn, 25 sierpnia (PAT) — „Times” dowiaduje się z Lucerny, że eks król Konstanty starał się u Lloyd George'a o posłuchanie, którego mu odmówiono.

Ljon, 25 sierpnia (PAT) — Radjo. Prasa francuska konstataje z zadowoleniem, że najbardziej znani syndykaliści francuscy oświadczyli się wprost przeciw doktrynie bolszewików. Merheim, sekretarz

związku metalowców, pisze w dziennikach: Komunizm rosyjski, niema nic wspólnego z socjalizmem i z syndykalizmem, ponieważ może się utrzymywać tylko przez dyktaturę pojedynczych osobników lub małych grup, narzucających swoim podwładnym środki dyscyplinarne celem utrzymania terroru za pomocą armji najemników.

Z tego względu jest naszym obowiązkiem wystąpić przeciwko tej militarnej, sprzecznej do rynie, która stwarza kastrę reakcyjną i militarystyczną.

sekretarz generalnego związku pracy Jouhanuk oświadcza się przeciw trzeciej międzynarodowce i oświadcza wobec komitetu generalnego związku pracy, że odezwa, podpisana przez Zinowiewa, skierowana do proletariatu całego świata, jest w wyposwiedzeniem wojny organizacjom syndykalistycznym, co stwierdzają delegację na ostatnim kongresie trzeciej międzynarodówki.

Pokojowe warunki rządu sowieków.

(W angielskiem oświetleniu.)

Londyn, 25 sierpnia (PAT) — Havas. Minister spraw zagr. przesłał Kamieniewowi kopię ze sprawozdania wyniku konferencji w Lucernie oraz list, w którym podkreślił fakt, że wedle ostatnich wiadomości warunki, jakie sowieły chcą narzucić Polsce, stoją w zasadniczej sprzeczności z warunkami przedstawionymi rządu angielskiemu przez Kamieniewa.

W imieniu Lloyd George'a minister spraw zagr. zapytuje, czy warunki postawione Polsce są istotnie takie, jak

mówią o tem wiadomości dostarczone rządowi angielskiemu i czy w tym wypadku sowieły mają zamiar w dalszym ciągu je podtrzymywać. Przyszła polityka rządu angielskiego będzie zależeć od odpowiedzi na te pytania.

Minister prosi o odpowiedź najpóźniej do piątku wieczorem. Dzienniki donoszą, iż wobec tego, że rząd brytyjski zwrócił się do sowieków w sprawie zmiany warunków pokojowych, Kamieniew i Krasin zażądali paszportu celem opuszczenia Anglii w piątek.

Gdańsk przeciw Polsce

Znaną jest w dziejach Polski rzecz nienawiść do naszczechu germańskiego.

Jeśli sięgnemy okiem wstecz do początków państwowego bytu Rzeczypospolitej, to już wtedy widzimy zawzięte nastawanie plemion germańskich na ziemie polskie, starających się wypierać nas coraz dalej na wschód a zajmować przez swoje rody wydarte siłą brutalną odwiecznie nasze-lackie ziemie.

Stają nam przed oczyma długotrwałe boje Krzywoustego, Łokietka, Jagielly i t. d. z nawałą germańską, idącą ku wschodowi z tem samym halem, jakie wysuwać umiał i ostatni władca Niemiec na tronie — Wilhelm II.

W ostatnich dwu stuleciach wszystkie nici intrygi antypolskiej skupiały się w rękach królów pruskich a później cesarzów Rzeszy niemieckiej — Hohenzollernów. W ich głowach — Fryca Wielkiego — powstał projekt rozbiórów, oni również w wieku XIX pomagali skutecznie do tłumienia naszych ruchów wolnościowych, stojąc czujnie na straży nad trumną Polski i bacząc, iżby się wieko trumny tej nie odsłoniło.

I dzisiaj jeszcze, zmiażdżone, ukarane za wstrętne butę junkierską, cielsko nie-ckie nie wyżyło się uczuciem nienawiści do Polski. I objawów tej nienawiści ciągle jesteśmy świadkami ciągle ją na skórze naszej odczuwamy.

A — rozumie się samo przez się — objawia się ona szczególnie mocno w chwilach słabości Rzeczypospolitej.

To samo mamy do zanotowania obecnie...

Kiedy armje czerwone w niepowstrzymanym — zdawało się Niemcom — pochodzie pchały się ku Warszawie, obudził się znowu „duch bohaterstwa” w ludzie niemieckim. I rozpoczęły się gwałty na Górnym Śląsku, rozpoczęła się walka z Polską na gruncie wolnego miasta Gdańska.

Władome jest wszystkim doskonale, iż właśnie Gdańsk, w myśl § 104 traktatu wersalskiego poddany opiece Polski i mający służyć Jej, jako punkt łącznikowy ze światem, posiada wielkie dla Rzeczypospolitej znaczenie. Tędy bowiem — przez port gdański — nadchodzą dla nas zapasy żywności, tędy również przysyłana bywa do nas broń i amunicja.

Otóż Niemcy gdańscy, a nastąpiło tu połączenie żywiołów skrajnych zarówno ze strony lewicy, jak i elementów hakatystycznych, postanowili moment trudny dla Polski wykorzystać.

I zapadła nagle dwie uchwały: robotników portowych składających się na stronę bolszewizmu i zorganizowanych w radę sowiecką, iż nie będą wyladowywali amunicji, nadsyłanej przez koalicję dla Polski, a druga — konstytuan-

Akcja wojsk polskich.

Zdobycie Grajewa.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 26 sierpnia.

Front północny:

Na odcinku pierwszej i 5 armji sytuacja bez zmiany.

Podczas oczyszczania terenów na zachód i linii Mława-Ciechanów wyłapano w dalszym ciągu 3000 niedobitków wojsk bolszewickich.

Front środkowy.

W rejonie miasta Leman znajdują się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem, stawiając zaciekły opór, wycofały się w kierunku granicy niemieckiej. Stwierdzono, iż na jednym z odcinków nasze oddziały zostały ostrzelane przez 2 baterie i karabiny maszynowe bolszewickie, ustawione na terenie niemieckim. Na szosie ołno-Myszyniec 57 pułk piechoty zetknął się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelarję 10-ej dywizji jazdy bolszewickiej.

W walce trzeciej dywizji legionów w wypadku na Sobryn zaskoczyły nieprzyjaciela, organizującego tam swe rozbite jednostki i zadały mu ciężkie straty, biorąc 1000 jeńców, w tem cały sztab 57-ej dywizji sowieckiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych.

Dnia 25 b. m. wojsko nasze zajęło Grajewo.

Front południowy:

Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zabuża, pozatem lokalne utarczki patroli.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Dostawa amunicji zabezpieczona.

GDANSK, 25 sierpnia. (PAT) — Dziś w południe rozpoczęło się wyładowywanie przeterminowanej dla Polski broni i amunicji z pancernika francuskiego. Wyładowywanie dokonywują żołnierze francuscy; odbywa się ono zupełnie gładko.

GDANSK, 25 sierpnia. (PAT) — W porcie tuż przy nabrzeżu znajduje się, jak wiadomo, kilka okrętów wojennych angielskich. W ostatnich dniach przybyły 2 okręty francuskie wojenne, dziś zaś 4 okręty wojenne angielskie. W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze okręty koalicyjne.

Nota polska w sprawie Gdańska.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT) Wydział prasowy Minist. spraw zagr. komunikuje: W sprawie neutralności Gdańska ogłoszonej przez konstytuante Gdańska, imieniem rządu polskiego z polecenia MSZ komisarz generalny Rzeczypospolitej pan Biesiadecki, wręczył dnia 23 b. m. Wyśokiemu komisarzowi sir Reginaldowi Towerowi notę następującej treści:

Na posiedzeniu konstytuanty przyjęto wniosek, który postanawia odnieść się do wysokiego komisarza z prośbą o ogłoszenie najściślejszej neutralności Gdańska w wojnie między Polską a Rosją sowiecką. Rząd Rzeczypospolitej polskiej polecił mi zaprotestować u waszej ekscelencji, jako u tymczasowego administratora Gdańska, z ramienia mocarstw sprzymierzonych, przeciwko tej uchwale. Uchwala ta sprzeciwia się postanowieniom i duchowi traktatu wersalskiego (art. 104), według którego Polska ma mieć wolny i bez wszelkich ograniczeń dostęp do morza oraz według którego ma Polsce przysługiwać prawo prowa-

dzenia spraw zagranicznych przyszłego wolnego miasta Gdańska.

Po myśli też i w duchu traktatu wersalskiego zawarta została prowizoryczna umowa pomiędzy Polską a Gdańskiem, którą podpisał ekscelencja, a której artykuł 15 zapewnia Polsce ze strony Gdańska wszelkie ułatwienia przywozu transportu wszelkiego rodzaju a także materiałów wojennych przez Gdańsk.

Umowa ta została przedłużona uchwałą Rady ministrów z dnia 12 b. m. i nadal pozostała dla obu stron obowiązująca. Uchwala konstytuanty, łamiąc powyższą umowę, ponownie doprowadziła do zatarcia umowy przez port gdański przewozu materiału wojennego dla Polski a nawet zwróciła się przeciwko powrotowi reemigrantów do Ojczyzny. W ten sposób uchwała ta spowodowała faktyczną blokadę Polski i uniemożliwiła całkowite dostarczenie pomocy przez aliantów i współdziałanie ich z Polską w walce z bolszewikami.

Podp. M. Biesiadecki.

Przemówienie wicem. Dąbskiego w Mińsku

Warszawa, 26 sierpnia (PAT) — Min. spraw zagranicznych podaje tekst deklaracji, złożonej na posiedzeniu delegacji pokojowej w dniu 19 b. m. przez przewodniczącego delegacji polskiej, wiceministra spraw zagranicznych, Dąbskiego.

W deklaracji tej p. Dąbski wyraża dotychczasowe stanowisko Polski w sprawie kresów, zabijając twierdzenia bolszewickie o domniemanym imperjalizmie polskim, i kończy słowami:

Rząd polski i nadal pragnie szczerze pokoju. Pokój ten bowiem leży w interesie obu narodów i całej ludzkości, wyczerpanej długotrwałą wojną.

Pokój ten będzie możliwy i trwały, gdy będzie pokojem sprawiedliwym i wynikającym ze szczerzego porozumienia przy wzajemnym uwzględnieniu uzasadnionych interesów politycznych i gospodarczych i tak ureguluje stosunki, aby nosiły one charakter trwały i zadawalniący obie strony. Szczere porozumienie będzie najlepszą i jedyną prawdziwą gwarancją pokojowego współżycia narodu polskiego z narodami sąsiednimi. Całkowita suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej polskiej w granicach niezbędnych dla jej gospodarczego i politycznego rozwoju, absolutnie niemieszanie się w jej sprawy wewnętrzne, oto zasadnicze warunki naszego pokojowego współżycia. Na przyszłość Polska ze swej strony nie zamierza się mieszać do spraw wewnętrznych innych narodów i państw. Uznaje w pełni zasadę, że każdy naród ma prawo rządzić się wedle swej woli, w nadziei, że zasady te znajdą pełne i szczerze zrozumienie u delegacji rosyjskiej i że zrozumienia tego wyniknie trwały i demokratyczny pokój dla obu narodów, delegacja Rzeczypospolitej polskiej przystępuje do obrad nad warunkami rozejmu i podstawami pokoju.

Bolszewicy grożą zerwaniem rokowań.

Warszawa, 26 sierpnia (tel. wł.) „Wiestnik” podaje, że trzecie posiedzenie Konferencji w Mińsku poświęcone zostało w całości odpowiedzi polskiej na warunki sowieckie. — Polska niemal w całości odrzuca propozycje sowieckie.

Wytknięta przez Angiję linja lorda Coursona oraz wschodnie granice nie zostały uznane przez Polskę. Tudzież linja kolejowa Białystok—Grajewo została przez polską delegację odrzucona.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej, Daniszewski, zażądał rozpoczęcia dyskusji merytorycznej. „Jeżeli Polska delegacja nie ustąpi ze swego stanowiska opornego, należy liczyć się z faktem, że delegacja rosyjska zerwie rokowania pokojowe”. Temi słowy zakończył swe przemówienie Daniszewski.

Obrońca linii Wisły.

Z dni minionych.

Gdy w pierwszych dniach b. m. napór armji sowieckich, zdążających ku stolicy, stawał się coraz silniejszy, w tobie zaś Naczelnego Dowództwa dojrzał plan koncentracji i przegrupowania wojsk najsilniejszych w ufortyfikowanym rejonie Warszawy, skąd miała wyjść tak omyślnie się dziś rozwijająca kontratak — na porządek dzienny wstąpiło się zadanie strategiczne — obrony linii Wisły na północ od Warszawy, na odcinku Włocławek-Płock-Wyszogród.

Organizacja obrony tej linii powierzona została przez naczelną władzę wojskową Dowództwu Okręgu Generalnego Łódzkiego, które też przystąpiło niezwłocznie do fortyfikacji przyczółków mostowych Włocławka, Płocka i Wyszogrodu, gdzie można było się spodziewać nieprzyjacielskich

usiłowań sforsowania Wisły i zagrożenia tym sposobem stolicy od zachodu. Umocnioną należyte linję obronną D. O. Gen. obsadziło własnymi siłami t. zw. oddziałami alarmowymi, nad którymi dowództwo bezpośrednie objął pułk Lewszecki, kierownictwo ogólne należało do D. O. Gen. gen. Olszewskiego, który osuwał stale nad obroną powierzonego mu odcinka, bądź wyprzedzając na linję umocnień osobiście, bądź też wysyłając niemal codziennie oficerów Sztabu D. O. Gen.

Gdy Sztab otrzymał wiadomości o gotującej się jakoby przeprawie nieprzyjaciela pod Wyszogrodem, na zagrożone miejsce udał się niezwłocznie gen. Olszewski. Energiczne i skuteczne zarządzenia przekonały snąc wroga i naszej czujności i gotowości, gdyż posuwające się na Zachód oddziały sowieckie zwróciły całą swą uwagę w kierunku przeprawy pod Włocławkiem i Płockiem, porzucając myśl o sforsowaniu Wisły pod Wyszogrodem.

W połowie b. m. gdy forpoczty bolszewickie docierały już do przyczółków mostowych Płocka i Włocławka, Naczelne Dowództwo ujęło w swe ręce kierownictwo operacyjnym wojennym na tym odcinku, wysyłając do Płocka jako dowódcę, działającego na linii grupy gen. Osikowskiego. Sztab gen. Osikowskiego pracował jednak w dalszym ciągu w ścisłym kontakcie i porozumieniu z D. O. Gen. Łódź, tembardziej, że oddziały przeznaczone do obrony rekrutowały się wyłącznie z formacji podległych D. O. Gen.

Ostrzeliwanie Włocławka, połączone z próbami nieprzyjaciela przeprowadzenia się na lewy brzeg Wisły, trwało od 15 do 20 b. m. Pod Płockiem najbardziej zacięte walki wywiązały się w dn. 17 i 18 b. m., część miasta nawet znalazła się chwilowo w rękach nieprzyjaciela. Posiłki wystąpiły natychmiast przez D. O. G. likwidowały przelotowy sukces hord bolszewickich.

Młody żołnierz — ochotnik,

Rząd sowiektów gotów do „znaczących” ustępstw.

Chorsea, 25 sierpnia. (PAT) Deputacje sowieckie w Londynie oświadczyły, że z powodu powstałych wątpliwości co do ich dobrej woli, dalszy pobyt ich w Londynie niema żadnego celu. Równocześnie jednak donosi dyplomatyczny korespondent „Evenings Standard”, że dano znać miarodaj-

nej instancji angielskiej, iż rząd sowiecki bynajmniej nie obstaje przy warunku utworzenia milicji cywilnej dla Polski. Rząd sowiektów podobno gotów jest do znaczących ustępstw w innych punktach.

Korespondent dodaje, że zachodzą ważne powody, dla których prawdopodobnie pertraktacje wkrótce zostaną przeniesione do Warszawy.

broniaczy przepraw przez Wisłę, rozumiał jednak ogrom odpowiedzialności, jaka na nim spoczywała. Żołnierz, porwany przykładem swych dowódców, czując za sobą niewzruszony mur męstwa i nieustępliwości ludności cywilnej, która nie wyjącając kobiet i dzieci, w walkach pod Płockiem i Włocławkiem biorąc nader czynny udział w obrońce, nie mało przyczyniła się do przechylenia szali zwycięstwa na naszą stronę; ten żołnierz pomimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela, jak stary ostrzelany wiarus, stał twardo w decydujących momentach bitwy o Warszawę na straży przepraw wiślanych.

Nie mógł być zresztą inny duch i zapal żołnierza, gdy widział np. jak sędziwy generał A., przybyły w celach perlustracyjnych do Włocławka, z karabinem w ręku pod kulami nieprzyjacielskimi przechadzał się po okopach, dając wskazówki obrońcom miasta i w decydujących momentach sam osobiście prowadził ataki.

Przeto, gdy niebezpieczeństwo już minęło, a armje czerwone idące na podbój Warszawy spotkał niebywały w historii wojen pogrom, należy stwierdzić, że Dowództwo Okręgu Łódzkiego wywiązało się z powierzonego mu trudnego i doniosłego zadania w sposób należyty. Społeczeństwo przekonało się, że miejscowe władze wojskowe, aczkolwiek w zasadzie powołane do innych celów, potrafią w razie potrzeby umiejętnie rozwiązywać zadania operacyjne, frontowe, dzielnie i skutecznie stawiając czoło nieprzyjacielowi. Taki stan rzeczy rozproszyć musi jednocześnie wyrażane niekiedy obawy co do ewentualnych wrogich Państwu wystąpień wewnętrznych. D. O. Gen. Ł. która tak skutecznie odparła od brzegów Wisły wroga zewnętrznego, znajdzie zawsze dość siły i środków by w zarodku znieść wszelkie zbrodnicze zakusy miejscowych żywo w antypaństwowych.

Z Górnego Śląska.

Polacy odnoszą całkowite zwycięstwo.

Bytom, 25 sierpnia (PAT). Polska samoobrona opanowała dotychczas zupełnie 8 powiatów górnośląskich, mianowicie: Katowicki, Bytomski, Pszczyński, Rybnicki, Tarnogórski, Zabrzeżski, Gliwicki i Lublinczycki. Według ostatnich relacji Polacy zaczęli rozbrajać Siicherheitswehre w powiatach Strzeleckim, Olewskim, Kosielskim i Raciborskim.

Bytom, 25 sierpnia (PAT). Wtorkowe pertraktacje deputacji robotników polskich z koalicyjną komisją rządzącą w Opolu przyniosły dla Polaków pożądaną skuteczną. Komisja oświadczyła kategorycznie, że żądania polskie zostaną spełnione. 1) Sicherheitswehra zostanie w najbliższych dniach usunięta, a zanim to nastąpi służbę już pełnić nie będzie. 2) Wszyscy obcy nie urodzeni na Górnym Śląsku, którzy przybyli w ostatnim roku, zostaną z Górnego Śląska wydalen. 3) Ustanowiona zostanie komisja orzekająca, złożona z Polaków i Niemców pod kierownictwem władzy koalicyjnej, która orzeknie, czy dany osobnik jest spokojnym obywatelem i może tu nadal pozostać, czy też musi Śląsk opuścić.

Decyzja w tej kwestji należeć będzie do międzysojuszniczej komisji.

Wobec spełnienia najważniejszych żądań polskich polskie organizacje robotnicze wydały dziś odezwę do robotników polskich z wezwaniem do powrotu do pracy.

Ofensywa gen. Wrangla.

Königswusterhausen 26-go sierpnia PAT. Radio. Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska posuwają się w głąb Kubania.

W rejonie na wschód od Aleksandrowska (zaatakował nieprzyjaciela Eichwald, został jednak odparty. W okolicy Chetyzówka został cały pułk sowiecki wzięty do niewoli.

W okolicy Jekaterynosława i na północy od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciwko bolszewikom.

Wzmocnienie załogi gdańskiej.

Warszawa, 26 sierpnia. (tel. wł.) — Z Gdańska donoszą: Francuskie kora dyplomatyczne uznały za stosowne, że należy załogę gdańską wzmocnić przez wojska koalicyjne, które opuściły tereny plebisytowe.

Komisarz sir Tower uznał za potrzebne wzmocnienie załogi o 25,000 żołnierzy.

Polacy wysyłają do Gdańska kilka batalionów robotniczych oraz kilka oddziałów dla ochrony transportów, nadchodzących dla Polski.

O amunicję dla Polski.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT). — Odbyła się tu dnia 23 sierpnia pod przewodnictwem Fernbacha konferencja przedstawicieli rządu z delegatami syndykatu w sprawie przewozu wojska i amunicji. Postanowiono nie pozwolić na żadne transporty sprzeczne z neutralnością Niemiec albo nielegalne. Wszelkie transporty broni i amunicji będą zakazane z wyjątkiem tych, które przewiduje traktat pokojowy.

Weygand do marszałka Piłsudskiego,

Warszawa, 26 sierpnia (PAT) Panie Marszałku! Pościąg za nieprzyjacielem, zatrzymując Pana zdala od Warszawy, nie pozwala mi pożegnać się z Panem. Żaluję tego gorąco, gdyż chciałem Panu podziękować za okazywane mi zaufanie w okresie przesilenia, które tak chwalebnie zostało wynagrodzone zwycięstwem. Chciałem również wyrazić Panu osobistą swoją wdzięczność za nadane mi przez Pana wysokie odznaczenia. Z dumą będą nosił krzyż „Virtuti militari”. Odznaczenie to byłoby dla mnie jeszcze cenniejsze, gdyby okoliczności pozwoliły mi otrzymać je z własnych rąk Wodza, którego dowództwo dało wojskom polskim zwycięstwo. Raczmy Pan, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy czci i poważenia.

Podpisano: Weygand.

Ostatnie słowa skazanego na śmierć dezertera.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT) Min. spraw wojskowych nadała następujący raport naczelnego prokuratora wojskowego sądu okr. warsz.: Dnia 21 sierpnia 1920 r. Do naczelnego prokuratora wojskowego. Raport. Melduję, że przed dokonaniem egzekucji nad skazanym na karę śmierci przez sąd doraźny szeregowcem Skwarczyńskim, ten ostatni, za zezwoleniem przedstawiciela prokuratora zwrócił się do kompanji asystencyjnej i plutonu egzekucyjnego z następującym przemówieniem:

Koleżdy! Za kilka minut umrę. Będę stracony i chcę pożegnać się z wami. Żyłem jako przestępca i umieram haniebnie, ale zasłużyłem na tę karę. Sąd osadził mnie sprawiedliwie tak, jak ja, żołnierz polski żyć nie powinien. Żyć należy tak, jak winien uczciwy żołnierz. Przystępstwem jest być dezerterskim i należy zawsze słuchać przełożonych. Za parę chwil będę rozstrzelany. Zegnam się więc z Wami i w ostatniej chwili wznoszę okrzyk: niech żyje Polska!

Posiedzenie konwentu seniorów.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT) Na skutek żądania związku ludowo-narodowego aby Sejm został zwołany, marszałek Sejmu pan Trąpczyński wyznaczył posiedzenie konwentu seniorów na sobotę dnia 28 b. m. na godzinę 12 w południe. Konwent rozstrzygnie kwestję zwołania Sejmu.

Akcja wojsk gen. Wrangla.

Warszawa, 26 sierpnia. (tel. wł.) — Z Amsterdamu donoszą, że bolszewicy opuścili Baku na skutek sukcesów wojsk gen. Wrangla, do którego przyłączyli się dońscy kozacy.

Z tego źródła nadchodzi wiadomość, że kozacy astrachańscy również połączyli się z Wranglem.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Al. Szucha 9
Leczenie chorób chirurg. kobiet, wewnętrznych. Stałe pomieszczenie chorych.
Ambulatorjum od 12-1 do 1 e)

Z miasta i okolic.

Godne naśladowania.

Jak się dowiadujemy, oficerowie Oddziału II A. O. uchwalili zgodnie oddać dla żołnierzy papierosy w ilości odpowiadającej najbliższemu deputatowi i wzywają innych kolegów oficerów do naśladowania tej drobnej, a tak pożądanego przez żołnierzy ofiary.

Dla żołnierza.

Bohaterska Armja świetnie czynami okryta w zatartej i krwawej obronie Warszawy rozbiła na strzępy dzikie hordy najeźdźcy, sieje wśród nich popiołoch i zniszczenie dzień i noc gon, gnębi i w pień wycina wroga.

Czyż poskrapiała tej armji swej pomocy, wy ocaleni i bezpieczni.

Oddajcież im teraz część ocalonego dobra waszego.

Niechaj niezwłocznie popłyną szerokim strumieniem wasze pieniądze na Armję, aby ją przyodziać, nakarmić, rany wygoić, zaopatrzyć, jak na to kochani chłopcy, dzielni obrońcy nasi, zasłużyli.

Ofiary przyjmuje Komitet Obrony przy województwie, Zawadzka 11, pokój 41, Czerwony Krzyż, Piotrkowska 96 oraz wszystkie redakcje pism.

Z Komitetu opieki nad uchodźcami i jeńcami wojennymi.

c) W tych dniach powrócił z Poznania przewodniczący komitetu pomocy dla jeńców i uchodźców wojennych pan Chwalbiński, który — z polecenia Centrali warszawskiej jedździł w poznańskie w celu wyjednania pomocy dla uchodźców ze wschodu.

Dzięki staraniom p. Ch. i ofiarności poznańczyków, znajduje pomieszczenie i opiekę doraźną około 30,000 uchodźców.

Wobec trudności przewozić kolejami, p. Chwalbiński zorganizował tratat kołowy w poznańskie, na którym urzędzone zostały punkty etapowe dla dążących ze wschodu uchodźców, którzy przed nawałą bolszewicką uciekali z inwentarzem, ruchomościami i służką.

W wielu wypadkach zdarzało się tak, iż ziemianin szedł do armji jako ochotnik, a żona lub córka prowadziły dobytek na zachód, same, narówni ze służką, załatwiając po drodze roboty około przetrwania i dobytku. Dla takich taborów urządzono traktory etapy niosące czynną pomoc i radę.

Wielu ziemian i uchodźców z konieczności sprzedawało w drodze inwentarz i dla tego w miejscowościach etapowych było żywe i mięso znacznie staniało.

Zapewne wkrótce po odparciu wroga armji i uspokojeniu w kraju, nastąpi powrotna fala wędrowców na wschód do swoich zniszczonych siedzib.

Z Sekcji Propagandy.

—) W piątek dnia 27 b. m. o godz. 8 m. 30 wieczorem w lokalu T-wa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się posiedzenie pp. członków Sekcji Propagandy przy Wydz. II Sztabu D. O. G.

Obecność wszystkich członków ze względu na ważność poruszanych spraw — konieczna.

Z Komendy Straży Obywatelskiej.

Komenda S. O. na m. Łódź podzieliła obszar miasta na 4 dzielnice, biorąc za podstawę podział terytorjalny na

Komisariaty, przeprowadzony przez policję I-sza Dzielnica S. O. obejmuje terytorjum I i II i Komisariatów policyjnych II-a dzielnica—III, IV i V oraz część VIII-go Komisariatu leżąca na północ od toru kolejowego Łódź-Koluszy. III-a Dzielnica — VI gr i VII-go Komisariatu. Czwarta Dzielnica — terytorjum pozostałej części VIII-go i Komisariatu IX-go.

Kokale dzielnice: I-ej Zgierska 7, II-ej: Wschodnia 31, III — Miłsza 51 i IV-ej: Nawrot 58.

Zbiórki członków S. O. na m. Łódź:

Dnia 27 sierpnia—piątek 6 wiecz. Plac Cyklistów—wszystkich członków S. O., mieszkających w obrębie I-ej dzielnicy (I i II-gi Komis. Pol.)

Dnia 27 sierpnia — piątek 7 wiecz. Plac Cyklistów, wszystkich zamieszkałych w obrębie dzielnicy II-ej (III, IV i V Komis.)

Dnia 27 sierpnia—piątek—6 wiecz. Park Poniatowskiego (przy ul. Pańskiej)—zamieszkałych w obrębie III-ej dzielnicy (VI i VII Komis.) oraz tegoż dnia, w parku Źródlika — Wodn. Rynek — o 8 wiecz. zbiórka, zamieszkałych w obrębie IV-ej dzielnicy, t. j. VIII i IX Komis. Komenda wzywa do gromadzenia i punktualnego stawienia się.

Zasiłki dla rodzin ochotników i poborowych.

(—) Rodziny szeregowych, którzy po dn. 6 lipca r. b. zgłosili się jako ochotnicy, do służby w Wojsku Polskiem, oprócz stałych zasiłków, należnych rodzinom osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem, mogą otrzymywać jednorazowe zapomogi, które dla żony i dzieci łącznie wynoszą Mk. 1000, dla rodziców, względnie nieletniego rodzeństwa o ile szeregowy niema ani żony ani dzieci Mk. 300. Zapomogi te wypłaca Komisja Gospodarcza tego batalionu zapasowego, względnie ta Powiatowa Komenda Uzupelnień, do której ochotnik zgłosił się do służby wojskowej. Prawo do otrzymania zapomogitej mają tylko ci członkowie rodziny, którzy udowodnią, iż przed jego wstąpieniem do wojska utracili niezbędną do ich utrzymania pomoc z jego strony.

Stale zasiłki dla rodzin osób pełniących służbę w Wojsku Polskiem, zarówno poborowych jak i ochotników, przewidziane są od dnia 1 lipca 1920 r. w normach następujących: dla żony 300 Mk., dla dziecka 200 Mk. i rodziców po 100 Mk. miesięcznie w miastach powiatowych, we wszystkich zaś innych miejscowościach państwa dla żony 150 Mk., dziecka 100 Mk. i rodziców po 75 Mk. miesięcznie. Do zasiłków mają prawo również żony separowane, oraz dzieci nieślubne.

Łączna suma wypłacanych wszystkim członkom rodziny szeregowego zasiłków nie może przekraczać dla kategorii A. 1200, oraz dla kategorii B. Mk. 750 miesięcznie.

O wyłączenie niewykonalnych domów.

k) Wydział Budowlany zwrócił się do Magistratu z wnioskiem wyłączenia niewykonalnych domów, znajdujących się w obrębie miasta wyasygnowania odpowiednich kredytów na pokrycie wydatków związanych z nabyciem i wykończeniem wzmiankowanych domów. Zdaniem wnioskodawców zrealizowanie powyższego projektu przyczyniłoby się w pewnym stopniu do zażegnania istniejącego głodu mieszkaniowego, pobu-

dając jednocześnie zainteresowanych właścicieli do wykończenia rozpoczętych budowli.

Pomoc dla armji.

Cały szereg odpowiednich instytucji w Łodzi pracuje bezinteresownie na rzecz umundurowania i wyekwipowania naszej siły zbrojnej, czy to szyjąc bieleżną dla wojska, czy pomagając przy ekwipunku, czy spełniając inne pomocnicze czynności, tyle dla naszej armji cenne. Wymienić w tym względzie zwłaszcza należy: Związek Uczniów Polskich Szkół Średnich w Łodzi (Sienkiewicza 81), Komitet Pomocy Żołnierzowi Szkół i Pracowni Zawodowych Żeńskich przy ulicy Wólczańskiej 154, Gimnazjum Żeńskie p. Romany Sobolewskiej-Konopczyńskiej przy ul. Długiej 90. Sekcją Gospodarczą przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie przy ul. Zawadzkiej 11.

Wymieniony wyżej szereg instytucji świadczy wymownie o wielkiem zainteresowaniu i chęci przyścia Armji z najwydatniejszą pomocą.

Oby liczba takich zrzeszeń, niosących pomoc wojsku — stawała się coraz liczniejszą.

Miejski podatek od psów.

Magistrat zawiadamia, że zaległy podatek od psów za rok 1920 winien być wniesiony do Miejskiej Kasy Podatkowej, Plac Wolności Nr. 14 (Nowy Rynek) najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b.

Właściciele psów, zalegający w opłaceniu podatku, nawet jeżeli nie otrzymali nakazów podatkowych, obowiązani są zgłosić się do tejże Kasy celem uiszczenia zaległości do wymienionego terminu.

Po tym terminie zaległy podatek osiągnięty będzie z doliczeniem kosztów w drodze postępowania egzekucyjnego.

Psy, dla których do tego czasu nie wykupiono znaczków, będą zabrane przez czyszciciela miasta.

Nadużycia na urządzie.

k) Pracownicy jednego ze składów Wydziału Zaprowiantowania, zauważywszy, że niektórzy z pośród koleżog zatrudnionych we wzmiankowanym składzie dopuszczają się nadużyć, zwrócili się do Magistratu z żądaniem usunięcia niesumiennych pracowników. Magistrat wydał stosowne zarządzenie, podciągając jednocześnie winnych do odpowiedzialności.

Za dezercję.

a) Sąd doraźny wojskowy skazał żołnierza Wolfa Arbuza za zbrodniczą dezercję na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano wczoraj o 8-ej wieczorem

Z gminy Wygiełzów.

Po wiecu, odbytem w ubiegłą niedzielę w Wygiełzowie pow. łaskiego, na którym przemawiali z ramienia Sekcji Propagandy przy Wydziale II Sztabu D. O. G. Łódź pp. dyr. Pawłowski z Łasku oraz Dąbrowski i Papis z Łodzi, zabrano na rzecz Czerwonego Krzyża: 2331 jajek, 223 i pół funta kaszy, 6 ręczników, 8 prześcieradeł, 58 koszul, 41 podu zek, 137 kureczek, 27 i pół funta maki, 51 i pół łokci płótna, 20 i pół funta masła, 7 gęsi i kaczek, 30 paczek zapalek, 15 funtów pierza, 17 garnuszków i tyleż żyłom, wreszcie mk. 2150 oraz rb. 44.

Na rzecz Obrony Państwa złożono doraźnie mk. 1051, w czem Józefowa Kudajowa z córką (z Praszki) mk. 300.

Z Aleksandrowa.

(c) W ubiegłą niedzielę, w Aleksandrowie łódzkim odbyło się zebranie gminne, na którym łódzianin p. Maj-Majewski wygłosił do zebranych obywateli mowę agitacyjną o sytuacji obecnej i zaważał Aleksandrowiczom do zorganizowania pomocy dla armji polskiej.

W rezultacie na zebraniu uchwalono rozsegregować ziemie uprawne na cztery kategorie i opodatkować się z morga: właściciele ziemi I klasy wpłaca po 90 mk., właściciele ziemi II kl. — po 75 marek, właściciele ziemi III kl. — po 60 mk. i właściciele ziemi IV kl. najmniej wydajnej, — po 45 mk. z morga.

Uchwalono również dać ochotnika do łódzkiego wojewódzkiego bataljonu ochotniczego. Doraźna składka dała około 4,500 marek i 5 rub. w srebrze.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

za czas od 15 do 21 sierpnia 1920 r.

Na dur (tyfus) plamisty, zachorowań 15, w tem mężczyzn 7, kobiet 8, chrześcijan — 15, żydów —, (zgonów 1).

Na dur (tyfus) brzuszny, zachorowań 62, w tem mężczyzn 28, kobiet 34, chrześcijan 44, żydów 18, (zgonów 6).

Na dur (tyfus) powrotny, zachorowań 2, w tem mężczyzn 1, kobiet 1, chrześcijan 1, żydów 2, (zgonów —).

Na czerwonkę, zachorowań 64, w tem mężczyzn 37, kobiet 27, chrześcijan 51, żydów 13, (zgonów 19).

Na płonicę zachorowań 41, w tem mężczyzn 21, kobiet 20, chrześcijan 22, żydów 19, (zgonów 12).

Na błonicę zachorowań 3, w tem mężczyzn 1, kobiet 2, chrześcijan 1, żydów 2, (zgonów 1).

Na zapalenie opon mózgowych zachorowań 1, w tem mężczyzn 1, kobiet —, chrześcijan —, żydów 1, (zgonów —).

Na ospę, zachorowań 1, w tem mężczyzn —, kobiet 1, chrześcijan 1, żydów —, (zgonów 1).

Na gruźlicę było zgonów 16 w tem chrześcijan 12, żydów 4.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski. Dzielnia 18.

Dochód z drugiego w sezonie (piątkowego) przedstawienia „Wyzwolenia” dyrekcja teatru miejskiego w poczuciu ciężącego na całym społeczeństwie obowiązku obywatelskiego — oddaje do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bilety po cenach premjery-

wych sprzedaje kasa teatru, oraz kancelarja Czerwonego Krzyża—ul. Piotrkowska 96.

O obrazie w druku.

(Z sali sądowej).

Sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę referenta wydziału prasowego p. Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją b. redaktora dwutygodnika „Wolnej Myśli” Dmunda Kokorzyckiego z prywatnego oskarżenia Karola Zalewskiego, dyrektora rzeźni miejskiej.

W Nr 5 z d. 4 stycznia r. b. autor artykułu p. t. „Zapiata” wyraził się obraźliwie o Zalewskim i w końcu tego artykułu zapytuje, czy Zalewski nie pozostaje w jakim związku z szajką Rady Oplekuchowej?

Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia pełnomocnika oskarżyciela adw. Wyganowskiego, który popierał oskarżenie w całej rozciągłości skazał Kokorzyckiego na 2 miesiące więzienia. (a)

Popierajcie handel polski.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach najbliższego wydania „Kurjera” poniższych słów:

Wobec artykułu p. t. „Pani sędzina”, umieszczonego w Nr 280 dziennika „Praca” z dn. 24 b. m., pełnego oszczerstw, skierowanych przeciwko mej żonie, oświadczam, iż winny pociągnięty zostanie przeze mnie do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem C. Smogorzewski.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 26 sierpnia 1920.

Table with exchange rates for various currencies: Ruble carskie, Ruble dum., Dolary St. Zj., Dolary kanad., Franki franco., Franki belg., Franki szwajc., Funty szterl., Marki niem., Korony austrjackie, Korony szwedzkie, Korony duńskie, Korony norweg., Leje rumuńskie, Liry włoskie, Marki fińskie, Floreny holenderskie, Strachowice, Rudzki S-ka.

Table with bank information: Lilpopy, Bank Kupiectwa Łódzkiego, Bank Handlowy w Warszawie, Warszawskie Tow. fabr. cukru, Borkowski.

O F I A R Y.

Pracownicy poszczególnych oddziałów fabryki I. K. Poznańskiego składają drobne z wypłat tygodniowych na Polski Czerwony Krzyż.

Table with names and amounts: Tkalinia przygotowawcza, Bielnik, Motelnia, Tkalinia (warsztaty) sala Piotrowskiego, Mechaniczny, Razem.

Woznica Szota jako karę za przywłaszczone węgiel 150 mk. na Czerwony Krzyż.

Cymer, robotnik fabryki I. K. Poznańskiego, jako karę składa Mk. 260 na Czerwony Krzyż.

Jan Balcerek składa 50 Mk. na Czerwony Krzyż.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółki Akc. „TKANINA”

w Poznaniu,

odbędzie się w dniu 4 września przed poł. o godz. 10 w sali pod Wieżą, ul. 27 Grudnia.

Porządek obrad:

- 1. Zagajenie. 2. Sprawdzenie legitymacji akcjonariuszy uprawnionych do brania udziału w głosowaniu. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania. 4. Zatwierdzenie wniosku Rady Nadzorczej o podwyższenie kapitału akcyjnego przynajmniej do 15 milionów marek. 5. Komunikaty Zarządu i Rady Nadzorczej. 6. Wolne wnioski. 7. Zamknięcie zebrania

Spółka Akcyjna „TKANINA”

F. LISIECKI prezes.

UWAGA: Akcjonariusze, chcący brać udział w głosowaniu, muszą zgłosić się piśmiennie do Zarządu Spółki Akcyjnej „Tkanina” w Poznaniu, Stary Rynek 51, najpóźniej do 1 września 1920 r. włącznie.

Ceny kajetów szkolnych znacznie niższe.

Celem umożliwienia mi przygotowania odpowiednich zapasów, upraszam Zarządy Kooperatyw Współdzielczych i Samopomocy szkolnych oraz organizacji opiekujących się młodzieżą szkolną o wcześniejsze zakomunikowanie mi swych zapotrzebowań z wyszczególnieniem linjatur.

A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55 Telefon 354

Skład papieru i materiałów piśmienn. Drukarnia „Introligatornia” Dostawy do biur i urzędów.

Sezon do 20 września.

Solec

Zakład wód mineralnych starożano słonych i kąpiel błotnych, znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przyłocie. Dojazd przez Kieles, skąd 65 wiorst własną samochodem i kołmi, lub przez Tarnów Szosucin, skąd 15 wiorst kołmi. Prospekty wysyła Zarząd Solec, poczta Solec, zdroj ziem kieleckiej.

Kupuję biżuterję brylanty

złoto, srebro, platynę i zegarki płacę ceny najwyższe Sienkiewicza nr. 20 m. 16, ostatnie wejście parter.

KUPUJĘ

placę najlepsze ceny, za złoto, srebro, BRYLANTY, gardę, robę, bieliznę, kapy, piuszwowe, oraz szalcie czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 82 poprzeczna oficyna I p m 13. L. MILICH

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz gardę robę. Placę najlepsze ceny. Proszę się przekonać.

7 Konstantynowska 7 Z. Milich, prawa oficyna i pietro.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla choroób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 50. o. d. 9 — 11 i od 4 — 7 pp 1 1920 r. W. U. Z. Łódź

Dotychczas drobna Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej Chrzanowicz Wólczańska nr. 43 m. 6.

Kto chce sprzedać, kupić dom, willę, majątek ziemski, interes handlowy itp. niech się zgłosi do Domu Handlowego Taszycki, Piotrkowska 60. Rejestracja bezpłatnie!

Sklep spożywczy dotychczas sprzedania Kłuckiego 160

Biurko maszynowe do sprzedania Łudwiki 65 u go-spodyni.

Ubrania.

Frensze wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie, Ubrania męskie od 1430 i wyżej, dziewczane od 200 palka chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, towary łocciowe. Najtańszej poleca chrześcijańska składnia towarów pod firmą: Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44 pierwsze piętro. UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywane są z dobrych materiałów i po najnowszym kroju.

Różne

Przyspasabiam do szkol srednich. Przejazd 2 m. 1.

Buchalterja

połączony z arytmetyką handlową, prawem handlowym i wekslowym, biurowością etc Razem Mk. 1000. Zapisy odczytane Teodor Groszman. Sienkiewicza 29

Potrzebna

sluzaczka zarobkowa do mowego. Brzezinska 104

Zagubione dokumenty

Anton Kwiatkowski zgubił książeczkę inwalidzką, książeczkę zwolnienia oraz świadectwo komisji generalnej za nr. 10095. Znalazca zechce odesłać pod Adres: Warszawa, Csaoklego 6, Ekspozytura Inwalidzka A. 36 Kwiatkowski.

Abram Salomon Rodal zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Abram Ingara zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu

Abram Ica Fempiera zgubił paszport rodzinny wydany w Łodzi

Berek Wolkowicz zgubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Cezar Matys zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi i kartę rejestracyjną rocznik 1882.

Czajka Gikeman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Hilena Hirschoru zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w Lublinie

Isiek Sieradzki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Israel Jakób Przysuski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józefowi Drymer skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józefa Cieślak zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jakób Wolf Hecht zgubił dowód osobisty polski wydany z gm. Górki.

Jan Jesionowski zgubił książeczkę zwolnienia wydaną z P. K. U. Lomżyńskiej 33 p. Znalazca zechce odesłać do Administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Kalla Złata Fliszbaum zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Marianna Kostołowska zgubiła kartę węglową

Marianna Sobczak zgubiła paszport rosyjski wydany z Bielaw.

Majer Brandes zgubił paszport niemiecki wydany w Brzeźnach

Marianna Piasecka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę z fabryki Poznańskiego.

Mosiek Jozek Wierzeński, zgubił paszport polski, wydany z gm. Wojstawice. Chętnie skłono.

Kryka Lewatowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Koza Kopiwicza zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Róża i Ryka Pianka zgubiły paszporty niemieckie wydane w Łodzi.

Szandla Horowicz Kiełta ma to zgubiła kartę węglową

Szymon Łajzer Orbaon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Stanisław Stenborowski, skł. Głowańska 12 zgubił paszport polski tymczasowy, legitymację wydaną na kolei, za świadczenie od odpowiedzialności

Szymon Adzacz zgubił paszport polski wydany w miasteczku Odziewol.

Stanisław Gołwa, ulica Kopernika 15 zgubił legitymację na chleb dia 3 osob

Walenty i Władysław wa Banachowicz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Wojciech Kluska, 84 Jakóba 10 zgubił kartę węglową oraz kwiły na węgiel.